



Inflacja w czerwcu potwierdzona na poziomie 3,3% r/r

2020-07-15

Dzisiejszy finalny odczyt inflacji za czerwiec potwierdził dane z odczytu flash. Inflacja wzrosła w poprzednim miesiącu o 3,3% r/r, a głównych powodów wzrostu inflacji można upatrywać we wzrastającej inflacji bazowej.

Jak pisaliśmy w komentarzu do danych flash, czerwcowy odczyt inflacji napędza głównie inflacja bazowa, w której kryje się "pocovidowy" wzrost cen usług. Dzisiejszy odczyt wskazuje jednak, że przerzucanie kosztów związanych z wyższym reżimem sanitarnym (fryzjerzy, dentyści, kosmetyczki) to nie jedyne źródło wzrostów. Rosły też ceny w kategorii turystyka zorganizowana, zarówno w kraju (to efekt wymuszonej zmiany preferencji konsumentów), jak i zagranicą (to natomiast najprawdopodobniej efekt imputacji GUS, brak cen skutkowało szacowaniem kategorii na podstawie przeszłych obserwacji). Wyższy wzrost cen, niż zakładaliśmy, odnotowano w kategorii usług telekomunikacyjnych. Do gry wraca też kategoria wywóz śmieci, choć to najprawdopodobniej ostatnie miesiące dostosowywania opłat (szczyt był na początku roku). Wyżej kształtowały się również ceny w kategorii restauracje i hotele (co też może być efektem zwiększonego zainteresowania krajową turystyką), spory udział we wzroście czerwcowej inflacji miały też usługi transportowe. Ogółem jednak odczyt nie jest dla nas zaskoczeniem - wynik 3,3% w czerwcu jest zgodny z naszą prognozą.



Główne kategorie pozostały zgodne z tym co wiedzieliśmy już z odczytu flash - ceny żywności na lekkim minusie w ujęciu miesiąc do miesiąca (-0,1%), Zgodnie z oczekiwaniami rosły ceny paliw – o 5,4% m/m, co jednak przełożyło się na wciąż spory minus na rocznych dynamikach.

Jak pisaliśmy poprzednio, następne miesiące powinny przynieść stopniowy spadek inflacji. Będzie to wynikać głównie ze spadku inflacji bazowej, która powinna spowalniać wraz ze spowalniającą gospodarką. Spadek ten może być jednak ograniczany przez wspomniane przerzucanie dodatków i opłat na konsumenta w związku z podwyższonym reżimem sanitarnym (co szczególnie widoczne jest w usługach).

Dzisiejszy odczyt pozostanie bez wpływu na RPP - obecny wzrost inflacji ma głównie pochodzenie kosztowe. Opłaty związane z epidemią nie będą obowiązywać, gdy epidemia minie. Co więcej, -gdy odłożony popyt się skończy i skończą się wakacje, skończy się presja kosztowa na ceny i górę weźmie popyt. To przemawia za scenariuszem spadków inflacji w następnych miesiącach.